

O ekonomii społecznej w Radomiu

Andrzej Sałata Data publikacji: 29.09.2022

Prezentacja przedsiębiorstw i nowej ustawy o ekonomii społecznej, panele dyskusyjne i dobre praktyki – 27 września w Radomiu odbyła się czwarta edycja Dnia Ekonomii Społecznej.

Spotkanie stanowiło okazję do wymiany poglądów i prezentacji dla kilkunastu podmiotów ekonomii społecznej z regionu radomskiego. Na scenie „Resursy Obywatelskiej” pojawili się założyciele i liderzy m.in.: Przedsiębiorstwa Społecznego „Gospoda Jaskółeczka”, Fundacji Kreatywnych Innowacji (aktywizacja młodych osób z niepełnosprawnością), Spółdzielni Socjalnej „Pierrot i Róża” (organizacja imprez i eventów), spółki „Radomierz” (popularyzacja folkloru, organizacja potańcówek w starym stylu) oraz stowarzyszeń „Orzeł i Reszka” (m.in. promocja turystyki w regionie), „Rodzina Razem” (remonty, montaż instalacji elektrycznych) i „Przyjaźni” (wsparcie dla osób głuchoniemych). Wszystkie działają w ramach Staropolskiego Klastra Ekonomii Społecznej, którego nazwa nawiązuje do tradycji przemysłowych regionu radomskiego. Mogą także liczyć na wsparcie – doradcze i finansowe – ze strony organizatora imprezy: Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej (MOWES).

– Zachęcam do korzystania z naszej oferty zwłaszcza teraz, w czasach kryzysu. Proszę pamiętać, że jesteśmy do waszej dyspozycji! – zadeklarował Daniel Prędkopowicz z Fundacji Fundusz Współpracy, która koordynuje działanie MOWES.

Podczas spotkania zaprezentowano także założenia nowej ustawy o ekonomii społecznej z 5 sierpnia 2022 r. oraz dobre praktyki. Na przykład Fundacja „Dom z Sercem” prowadzi m.in. dom pomocy społecznej w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej oraz usługi opiekuńcze dla lokalnej społeczności. Spółdzielnia Socjalna „Arte” z Bielawy na Dolnym Śląsku to laureat konkursu im. Jacka Kuronia na przedsiębiorstwo społeczne 2022 roku. Oferuje m.in. usługi budowlane i remontowe, zajmuje się sprzątaniami terenów zielonych oraz prowadzi hostel dla osób wykluczonych społecznie. – Pochylamy się nad osobami pogubionymi, które nieraz są na dnie. Znajdujemy naszych podopiecznych wszędzie: na ulicy, w melinach i więzieniu. To, że wychodzą na prostą, jest dla nas napędem do dalszego działania – powiedział prezes Zarządu Spółdzielni Jarosław Pilecki.